

Piątek 12.06.2020

Zabawy relaksacyjne

Wąchanie zapachów kwiatowych

Chusteczki higieniczne należy związać w środku jak kwiatki i wyskubać górne warstwy papieru. Każdy kwiatek skrapia się kilkoma kroplami olejku zapachowego (np. fiołka, róży). Dziecko z zamkniętymi oczami, wącha każdy kwiatek i stara się zapamiętać jego zapach. Po 3-4 próbach wąchania, dziecko maluje kwiaty według swoich wyobrażeń.

Możesz fruwać jak ptak (opowieść relaksacyjna)

Jest piękny dzień. Niebo jest prawie bezchmurne, a świecące słońce przyjemnie cię ogrzewa. Gdy patrzysz do góry, możesz coś odkryć między chmurami. Aby lepiej widzieć mrużysz oczy. Wtedy rozpoznajesz małego, kolorowego ptaka. Wiesz, że jest to sikorka, która cicho i samotnie fruwa po niebie. Chciałbyś chętnie unieść się wraz z nią i w myślach wyruszasz w podróż. Rozkładasz swoje ramiona, stajesz na wietrze i machasz rękami w górę i w dół. Powoli ziemia usuwa ci się spod nóg i wznosisz się wysoko w niebo. Jesteś całkiem spokojny. Tu, wysoko jest pięknie. Czujesz wiatr wokół ciała. Robisz wdech i wydech, wdech i wydech. Oddychasz bardzo regularnie i samodzielnie. Patrzysz na ziemię. Pod tobą jest łąka usiana kwiatami. Kwiaty wyglądają na bardzo małe i mała jest też ławka pod jabłonią. Na jabłoni możesz zauważyć domek dla ptaków. Widzisz strumień, który płynie przez łąkę. Woda unosi kawałek kory, który wraz z prądem kołysze się w górę i na dół. Mały kot obserwuje uważnie przepływającą korę. Widzisz to wszystko dokładnie. Spokojnie wykonujesz kręgi na niebie. Robisz wdechy i wydechy, wdechy i wydechy, oddychasz bardzo regularnie i samodzielnie. Szybujesz wysoko nad górami. Promieniają one spokojem i bezpieczeństwem. Wokół świergotają małe ptaki. Nie obawiasz się. Obserwujesz dokładnie krajobraz, bo może zechcesz go namalować. Potem wznosisz się wyżej, aż na szczyty gór. Odpoczywasz na jednym z wierzchołków i odczuwasz w sobie ciszę. Czujesz, jak z ciszy wzrasta w tobie nowa siła. Wiesz, że to dobrze. Krążysz jeszcze po niebie i odczuwasz w sobie siłę. Wiesz teraz, że musisz być w ciszy, jeśli potrzebujesz siły. Zacerpnałeś więc znowu dość siły i powoli szybujesz z powrotem ku ziemi. Z pewnością wylądowałeś na twardym gruncie, stajesz na wietrze i rozkładasz ramiona. Idziesz powoli wzdłuż łąk i pól, aż znowu doszedłeś do swojego domu. Wchodzisz i otwierasz oczy. Kładziesz się powoli na boku. Zaciskasz pięści, przeciągasz się. Teraz jesteś znowu świeży i rześki.